

Cenne leki
dla polskich dzieci
w darze od Holendrów

WARSZAWA (PAP)
Do Polski przyjechała 47-osobowa grupa Polaków z Holandii, aby odwiedzić swe rodziny i odbyć podróż po kraju. W skład wycieczki wchodzi przeważnie mieszkający miasta Bredy i okolic.

Przed wyjazdem z Holandii na ręce uczestników wycieczki od holenderskich obywateli Bredy wpłynął dar w postaci cennych leków dla dzieci polskich. Dar ten stanowi wyraz wdzięczności dla Polaków, którzy w 1944 roku brali udział w walkach o oswobodzenie Bredy z rąk hitlerowców.

Kierownik wycieczki Antoni Góra przekazując dar Towarzystwu Łączności z Wychodźstwem „Polonia” powiedział: „Ofiarodawcy holenderscy przy pożegnaniu naszej wycieczki oświadczyli nam: trudno jest odwiedzić się za ofiarę krwi ale przyjmijcie chociaż wyrazy naszej wdzięczności w tej postaci”.

1.354 tys. zł. zaliczki na 13 pensję

NOWA HUTA (PAP)
W Zjedn. Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie odbył się pierwszy podział zysków wypracowanych przez załogę Zjednoczenia w I półroczu br. Do podziału wśród pracowników przypada kwota 1.354 tys. zł. W myśl regulaminu, opracowanego przez radę robotniczą i kierownictwo przedsiębiorstwa, kwota ta została podzielona między wszystkich pracowników zjednoczenia. Otrzymał ją oni zaliczki na 13 pensję.

Warto zaznaczyć, że ZBM — Nowa Huta po raz pierwszy wypracowało zysk, w ubiegłych latach było ono przedsiębiorstwem „planowo deficytowym”.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)
W dniu 6 bm., nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce — Jacob Dyneley Beam, złożył wizytę wstępna ministrowi spraw zagranicznych — Adamowi Rapackiemu.

Nietrzeźwy kierowca zranił 24 osoby

BIAŁYSTOK (PAP)
5 bm. w godzinach wieczornych wydarzył się na szosie Filipów — Mieruniski, pow. Suwałki w woj. białostockim, groźny wypadek samochodowy, w którym odniosły poważniejsze i lżejsze obrażenia 24 osoby.

Sprawcą wypadku był oddelegowany na okres kampanii żniwnej do PGR Kolniski, kierowca wojskowy, st. szeregowiec — Józef Drozdowski, który — zabraw w stanie nietrzeźwym — zabrał z pola po skończonej pracy na swój samochód ciężarowy 25 robotników z miejscowego PGR. Na szosie Drozdowski stracił panowanie nad kierownicą i samochód zwał się do rowu, przyniósłając swoim ciężarem ludzi, 11 osób odwieziono w stanie ciężkim do szpitala w Suwałkach, resztę zaś do szpitala w Oleku, skąd, po udzieleniu pierwszej pomocy, większość poszkodowanych udała się do domów.

Spowodowany wypadek, Drozdowski usiłował zbiec. W wyniku pościgu został on ujęty przez organa MO i osadzony w areszcie, gdzie okazało się, iż nie posiada prawa jazdy, lecz tylko... kartę traktorzysty. Dochodzenie ustali, kto jest odpowiedzialny za dopuszczenie do tego, by nieupoważniony kierowca prowadził pojazd.

Dewizy za kamienie

BIELSKO-BIAŁA (PAP)
Poważnych ilości dewiz przysparzają państwu Bielskie Zakłady Kamieniarskie. Produkują one specjalne bloki granitowe znacznej długości, pochodzące z kamieniołomu w Strzygoniu. Ostatnio ukończono tu szlif olbrzymiego walu granitowego do prasy papierniczej, przeznaczonego na eksport. Wał ten ma długość 6 m i wagę 15 ton.

Waty granitowe produkcji Bielskich Zakładów Kamieniarskich eksportowane są do wielu państw, m.in. do Chin i Brazylii.

Zakłady, jak twierdzi ich kierownik, mogłyby znacznie zwiększyć produkcję, gdyby poprawiono załóżne warunki pracy, które obecnie są nieodpowiednie.

Cena 50 gr

Nakład 103 200

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Gospo - draka - str. 3

Rok XIII Wydanie A Poznań, środa 7 VIII 1957 Nr 186 [4206]

Zaniedbana gospodarka rybna czeka na uporządkowanie Pierwsze projekty naprawy

WARSZAWA (PAP)
Z naszych jezior, rzek i stawów odławiamy rocznie zaledwie ok. 19 tys. ton ryb. Tymczasem — jak szacują fachowcy — z obszaru około 560 tys. ha wód słodkich, które mamy w kraju, można by przy racjonalnej gospodarce otrzymywać w ciągu roku 30—32 tys. ton ryb. Tak zły stan zarybienia naszych wód wynika z szeregu popełnianych dotychczas w gospodarce rybnej błędów, przede wszystkim z nadmiernych, nieplanowych odłowów, z braku dostatecznej troski o konserwację stawów itp.

Zachodzi więc potrzeba przeprowadzenia zmian w zaniedbanej dotychczas gospodarce rybnej. W tym celu, w Ministerstwie Rolnictwa został opracowany projekt, który określa środki i sposoby prowadzące do uporządkowania tej ważnej dziedziny gospodarki.

Projekt zakłada m. in., że przede wszystkim należy zagospodarować liczne stawy. Na ogólny obszar 66 tys. ha stawów, 30 proc. nie jest w ogóle wypełnionych wodą, a na ok. 6 tys. ha stawów nawodnionych nie prowadzi się hodowli ryb.

Autorzy projektu proponują przekształcenie państwowych gospodarstw rybnych w samodzielne i opłacalne gospodarstwa, działające na własnym rozrachunku gospodarczym. Po winno się zainteresować także samodzielną gospodarką uruchamianiem nie wykorzystanych stawów. Niezbędna jest również gruntowna renowacja

ok. 3 i pół tys. ha zagospodarowanych, lecz mocno zaniedbanych stawów. Chodzi tu głównie o podwyższenie grobli, oczyszczenie dna itp.

Poważną przeszkodą w rozwoju hodowli ryb w stawach jest brak dostatecznej ilości paszy. Toteż — jak zakłada projekt — trzeba zwiększyć uprawę hubinu gorzkiego, a pewne ilości tańszych pasz zastępczych należy importować.

Odnosnie gospodarki rybnej na jeziorach, projekt zakłada przede wszystkim zmniejszenie na okres kilku lat połowów tak, aby umożliwić stabilizację gatunków ryb. Aby powiększyć

w jeziorach ilość ryb najlepszych gatunków, zachodzi konieczność rozbudowy ośrodków zarybieniowych i tzw. stawków przyjeziorowych, w których na rybek byłby dokarmiany do chwili wypuszczenia go do jezior. Projekt wskazuje także na konieczność większego niż dotychczas zmechanizowania połowów, na normalizację narzędzi połowów, przede wszystkim sieci itp.

+ na taśmie dalekopisu +

4000 CENNYCH ZABYTEKÓW

archeologicznych, przeznaczonych na sprzedaż i wywiezienie za granicę, znalazła policja rzymska w mieszkaniu obywatela austriackiego. Zabytki pochodzą z większej części z nielegalnych wykopalisk w Etrurii (zabytki kultury etruskiej) i w południowych Włoszech (zabytki kultury greko-rzymskiej).

ALKOHOLIZM WE FRANCJI

spowodował w ubiegłym roku śmierć 17,5 tys. osób w porównaniu z 12.700 ofiarami śmierci na skutek gruźlicy.

TURYSTÓW

przybywających do Paryża witają na dworcach kolejowych i lotniczych młode, przystojne dziewczęta odziane w niebieskie stroje. Do akcji tej zaangażowano na razie 21 dziewcząt w wieku 21—25 lat odznaczających się reprezentacyjną powierzchownością i władających trzema językami obcymi.

ELIZABETH TAYLOR

śłynna amerykańska artystka filmowa, ponownie musiała udać się do szpitala. Przebywała ona już w szpitalu przed paru dniami. Jest obecnie w 7 miesiącu ciąży i odczuwa przedwczesne bóle.

W VILLA VERDE

pod Madrytem, pociąg wojskowy zderzył się z lokomotywą, wskutek czego trzy wagony zostały doszczętnie rozbite. 22 żołnierzy zginęło, a przeszło 60 zostało rannych.

Półtora miliona kurcząt z wylęgarni woj. poznańskiego

POZNAŃ (PAP)

Blisko półtora miliona piskląt — ras: leghorn, karmazyn i sussex dostarczyły hodowcom drobiu w bież. roku zakłady wylęgowe, należące do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Wylęgu Drobiu.

Odbiorcami kurcząt ze sztucznych wylęgarni w woj. poznańskim są w ponad 90 proc. indywidualne gospodarstwa chłopskie.



Korzystna inwestycja w górnictwie węglowym

KATOWICE (PAP)

Bardzo korzystną inwestycją naszego przemysłu węglowego okazała się największa i jedna z najmłodszych w kraju kopalnia odkrywkowa węgla kamiennego „Brzozowica”, uruchomiona w końcu lipca ub. r. Załoga tej kopalni uzyskuje poważne nadwyżki produkcyjne i wydobywa węgiel dobrej jakości, przy czym koszt wydobycia jednej tony węgla należy obecnie do najniższych w przemyśle węglowym.

Podczas, gdy wydobyte w pierwszych miesiącach po uruchomieniu kopalni wynosiło ponad 200 ton dziennie, to w lipcu br. wzrosło już do 700 ton. Załoga kopalni „Brzozowica”, przekraczając systematycznie plany dzienne, dała w lipcu br. przeszło 2.600 ton węgla ponad plan miesięczny. Wszystko wskazuje na to, że już w przyszłym roku kopalnia osiągnie pełną planowaną zdolność produkcyjną — 1.500 ton węgla dziennie. Zasoby kopalni „Brzozowica” wynoszą około 4 mln. ton węgla, a ich eksploatacja obliczana jest na ok. 10 lat.

Senator Leo Hamon:

Polska i Francja nie pozwolą na zakwestionowanie granic nakreślonych przez historyczne wydarzenia

PARYŻ (PAP)

W ukazującym się tu w języku polskim czasopiśmie „Wiadomości” opublikowano dalsze wypowiedzi osobistości francuskich na temat spraw polskich.

SENATOR LEO HAMON przypomina odwieczne więzy przyjaźni istniejące między obu krajami i podkreśla: „Tyle wspólnych walk, stałe braterstwo broni, jakie miały miejsce mimo intryg i błędów dyplomatów, nie są tworem zwykłego przypadku i nadają przyjaźni francusko-polskiej wartość stałą. Oba narody zainteresowane są w tym, aby była równowaga w Europie, równowaga, która jest warunkiem koniecznego i prawdziwego bezpieczeństwa. Oba narody zmuszone były stawiać czoła przewadze niemieckiej... Musimy walczyć z duchem zaborczości czyhającym na nasze swobody, na nasze granice.

Nie chodzi tutaj o wzniecanie lub nawet stwierdzenie uczuć nienawiści... Polacy i Francuzi pragną stosunków pokojowych z Niemcami, nawiązania przyjaznych stosunków z narodem niemieckim. Ale Polska i Francja nie pozwolą

na zakwestionowanie granic nakreślonych przez wydarzenia historyczne ostatnich lat.

Nie przeciwstawiając się włączeniu Niemiec do wspólnoty europejskiej uważamy, że utrzymanie wschodniej granicy niemieckiej — to warunek pokoju i równowagi w Europie. Francja może więc i powinna zająć stanowisko obrony pozycji Polski, podobnie jak Polska zdaje sobie sprawę, że w silnej Francji znajdzie zawsze przyjaciółkę, która ją rozumie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Kanał” na ekranach całego świata

WARSZAWA (PAP)

Nagrodzony „srebrną palmą” na tegorocznym festiwalu w Cannes polski film fabularny „Kanał” zakupiony został ostatnio przez Związek Radziecki.

Wśród 19 państw, które nabyły już „Kanał”, znajdują się m. in.: Chiny Ludowe, Stany Zjednoczone, Jugosławia, Japonia, Włochy, Szwecja, Kanada, Izrael i Hiszpania. Zagraniczni dystrybutorzy filmu wiążą w dalszym ciągu duże zainteresowanie tym filmem. W chwili obecnej prowadzone są rozmowy w sprawie zakupu „Kanału” przez Anglię, Indie, Turcję, Norwegię, Danię, Szwajcarię oraz wielką firmę zaopatrującą w filmy kraje Ameryki Łacińskiej.

Aresztowani członkowie nielegalnej organizacji niemieckiej

KATOWICE (PAP)

Służba bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach aresztowała członków nielegalnej organizacji pod nazwą „Niemiecki komitet walki — Górny Śląsk”.

U zatrzymanych znaleziono broń palną. Zakwestionowano także dowody rzeczowe w postaci większej ilości wydrukowanych w języku niemieckim ulotek przygotowanych do kolportażu oraz 3 komplety czcionek drukarskich i znaczną ilość papieru, służącego do druku ulotek.

Sledztwo w toku.

Polskie modele odzieży zdobyły uznanie za granicą

ŁÓDŹ (PAP)

Kolekcja polskiej odzieży zaprezentowana na międzynarodowym konkursie mody w Moskwie zdobyła powszechne uznanie zarówno fachowców z różnych krajów, jak i widzów. Obecnie Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego otrzymał pismo z Berlina w którym kierownictwo niemieckiego instytutu odzieżowego zawiadamia, że wśród wprowadzonych już do produkcji w niemieckich fabrykach 76 modeli pokazanych na moskiewskim konkursie, olbrzymią większość stanowią wzory polskie, które również i Niemcom najbardziej przypadły do gustu.

A u nas w kraju? Tym razem jest całkiem dobrze. Z tej samej międzynarodowej kolekcji zakwalifikowano już do produkcji masowej aż 200 najładniejszych wzorów płaszczy, ubrań, kostiumów itp.

Nehru wzywa do odwołania strajku pracowników poczty i telegrafu

Drastyczna decyzja indyjskiego parlamentu

DELHI (PAP)

W poniedziałek wieczorem premier Nehru wygłosił przez radio przemówienie do narodu poświęcone głównemu problemowi dnia w Indiach — groźbie strajku powszechnego pracowników poczty i telegrafu. Strajk został proklamowany przez Federację Pracowników Poczty i Telegrafu i ma rozpocząć się w nocy z 8 na 9 sierpnia. Jeśli przyłączy się doń niektóre inne grupy pracowników centralnej administracji, to obejmie on blisko pół miliona osób.

Nehru przedstawił trudną sytuację gospodarczą, w jakiej znajdują się obecnie Indie. Trudności te — wskazał on — wywołane są przede wszystkim szybkim rozwojem kraju. Obecna sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa — powiedział — wymaga jednolitego całego narodu. Podstawowe postulaty pracowników poczty i telegrafu zostały przyjęte przez rząd. Aktualna sytuacja nie pozwala jednak na zadośćuczynienie wszystkim postulatami.

Nehru wyraził nadzieję, że strajk zostanie odwołany, zaznaczając jednocześnie, że — jeśli rozpocznie się — rząd będzie zmuszony podjąć niezbędne kroki.

Po 5-godzinnej gorącej debacie Izba niższa parlamentu indyjskiego uchwaliła w dniu 5 bm. ustawę, która upoważnia rząd do zakazania strajku w tak podstawowych dziedzinach życia kraju, jak poczta i telegraf, kolej, transport morski i powietrzny, przemysł obronny. Zgodnie z ustawą udział w zakazanym przez rząd strajku będzie karany sądownie. Ustawa upoważnia rząd również do podjęcia innych kroków.

Rząd powołał komisję, która zajmie się badaniem struktury plac i warunków pracy. Nie obcuje jednak generalnej podwyżki plac ze względu na trudną sytuację gospodarczą kraju.

Z myślą o Olimpiadzie

WŁADZE RZYMSKIE postanowiły zakupić w jednym z amerykańskich miast atomowe reaktory, które dostarczą energii dla urządzeń elektrycznych na terenie, objętym igrzyskami olimpijskimi, które odbędą się w Rzymie w 1960 roku.

U naszych przyjaciół

Pekin

Jak podało radio chińskie, ogólnokrajowa konferencja przywódców kościoła katolickiego w Chinach przyjęła rezolucję, dotyczącą modyfikacji stosunków z Watykanem. W myśl tej rezolucji katolicy chińscy stwierdzają, iż Watykan stał się przeszkodą w położeniu kresu półkolonialnej sytuacji chińskiego kościoła katolickiego. Chińskie diecezje nie korzystają jeszcze z tych praw, jakie zostały zatwierdzone w kodeksie katolickim, jakie przysługują katolikom diecezjom w innych krajach. Chińscy katolicy pragną w dalszym ciągu utrzymywać z Rzymem więź religijną, która by nie kolidowała z interesami kraju i suwerennością, a nie administracją.

Berlin

W NRD toczy się obecnie dyskusja na temat cech charakteru nowego studenta i nowych metod wychowawczych.

Aby powściągnąć przyszłą inteligencję z życia i klasa robotnicza, postanowiono, że w przyszłości każdy absolwent szkoły ogólnokształcącej, który chce pójść na wyższe studia, spędzi przed tym rok w zakładzie produkcyjnym jako robotnik, na takich samych warunkach i z takim samym uposażeniem, jak inni robotnicy.

Praga

„Małżeństwo i rozwód w społeczeństwie socjalistycznym” — pod takim tytułem ukazał się w lipcowym zeszycie miesięcznika „Nowa Myśl” artykuł S. Radwanowej. Zastanawiając się, czy w Czechosłowacji istnieje kryzys małżeństwa, autorka stwierdza, że pierwsza wojna światowa i lata

PODKOMISJA ROZBROJENIOWA ONZ W LONDYNIE



Na zdjęciu (w pierwszym rzędzie od lewej): Selwyn Lloyd, W. Zorin i J. F. Dulles, J. Stassen i Robertson stoją w głębi. Fot. — CAF

ze Świata

AMERYKAŃSKA KOMISJA energii atomowej wydała w poniedziałek zarządzenie, by otoczyć za siekiami z drutu kołczastego doświadczenia poligonu w Las Vegas oraz wezwała pomocy agentów FBI. Zarządzenia te wywołane zostały zapowiedzią zorganizowania demonstracji okolicznej ludności w 12 rocznicę zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę.

WE FRANCJI podano do wiadomości, że planuje się nową podwyżkę cen niektórych artykułów rolnych oraz biletów na środki lokomocji. Bilety kolejowe mają podrożeć o 10 proc., kolei podziemnej i autobusowe — o 50 proc. Cena kilograma ziemniaków podniosła się w poniedziałek z 27 do 40 franków. Jednocześnie spadł na wolnym rynku kurs franka, a kurs dolara podniósł się z 420 do 436 franków (kurs oficjalny dolara wynosi 350 franków).

IZRAELCYCY zamierzają wybudować nad Morzem Śródziemnym nowe miasto Aszdajam. Miasto będzie położone około 40 km na południe od Tel-Awivu. Główny ciężar inwestycji, przewidzianych na sumę 500 mln. dolarów — weźmą na siebie towaryści amerykańscy.

RZĄD GRECKI postanowił powołać specjalną komisję państwową, która rozpracuje zagadnienia szybkiego rozwoju ekonomicznego kraju i podniesienia stopy życiowej ludności.

FELIX GAILDARD — francuski minister finansów, oświadczył ponownie, że pada się do dymisji, o ile budżet francuski nie zostanie zredukowany o 600 miliardów franków.

PODZAS PRÓBY ZDOBYCIA Mont Blanc, zginał 27-letni Amerykanin — Michael Curtis. W przebiegu alpejskiej wędrówki, również śmierci dwóch alpinistów włoskich: Giacomo Vota i Celestino Gasparini, którzy chcieli wdrzeć się na szczyt Monte Levanina.

U naszych przyjaciół

powojenne zdemoralizowały część rodzin w Czechosłowacji. Szczególnie poważnym zjawiskiem w Czechosłowacji jest wzrastająca ilość rozwodów wśród małżeństw, które nie trwały dłużej niż 5 lat. W 1955 r. 40 proc. rozwodów dotyczyło tych właśnie małżeństw. Autorka wysuwa postulat, aby hasło „walka z rozwodami” zastąpić słusznym hasłem „walka o rodzinę”. „Małżeństwo — pisze Radwanowa — można uchronić tylko drogą pomocy ideologicznej i moralnej, ale również przez pomoc natury ekonomicznej”.

Belgrad

Pismo gospodarcze „Privredni Pregled” zamieściło artykuł zatytułowany „Monopolizm i obrót towarów”. W artykule tym porusza się zagadnienie niebezpieczeństwa tworzenia się monopolu na rynku w warunkach istnienia wolnej konkurencji między przedsiębiorstwami.

Pismo stwierdza, że w drodze do swobodniejszych kontaktów i stosunków gospodarczych występują niekiedy trudności hamujące i przeszkadzające swobodnemu rozwojowi rynku. Jednym z tych zjawisk jest to, iż poszczególne komórki produkcyjne i handlowe w celu utrzymania cen na odpowiednio wysokim poziomie, umawiają się w sprawie cen i „dzielą” kraj na strefy wpływów; przedsiębiorstwa handlowe wykupują całą produkcję niektórych fabryk, fabryki z kolei sprzedają wyroby tylko poszczególnym przedsiębiorstwom handlowym, albo ustalają granice produkcji dla zagwarantowania sprzedaży.

W walce z tymi zjawiskami monopolowymi nie czuje się — jak stwierdza pismo — w dostatecznym stopniu inicjatywy rad narodowych i izb gospodarczych.

Opr.: F. B.

W rocznicę Hiroszimy

TOKIO (PAP)

O godzinie 8.15 w dniu 6 sierpnia w całej Hiroszynie zawył syreny i uderzyły dzwony kościołów w chwili kiedy przed 12 laty samoloty amerykańskie bombowce B-29 zrzuciły na miasto pierwszą bombę atomową.

Dwudziestotysięczny tłum mieszkańców, kłęcząc przed białą płytą grobową wmurowaną w centrum miasta w miejscu uderzenia bomby, wysłuchał odczytania przez burmistrza Hiroszimy, Tadao Watanabę apelu domagającego się zakazu broni jądrowej. W tłumie mieszkańców obecny był brat cesarza Hirohito wraz z małżonką.

Minutą milczenia miasto uczciło tragiczną rocznicę.

Przyjęcie na Kremlu na cześć uczestników Festiwalu

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek, 5 sierpnia br. rząd ZSRR wydał na Kremlu przyjęcie na cześć VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Uczestniczyło w nim około 4000 osób. Serdecznymi oklaskami powitali zebrani przywódców rządu radzieckiego: H. I. Biełajewa, N. A. Bulganina, N. S. Chruszczowa, J. A. Furewca, G. W. Kuusinen, A. I. Mikołajowa, G. K. Żukowa, P. N. Pospelowa, A. N. Kosygin i M. G. Pierwuchina.

Na przyjęciu obecni byli m. in. przedstawiciele organizacji społecznych. Wśród gości oklaskami powitali uczestnicy Festiwalu, kierownicy delegacji i honorowi goście Festiwalu, przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej. Obecni byli także szefowie placówek dyplomatycznych, akredytowani w ZSRR oraz pracownicy ambasad.

W dziesiątym dniu Festiwalu najważniejszymi dla młodzieży polskiej wydarzeniami były spotkania z młodzieżą radziecką i niemiecką.

Klub im. Żukowa wypełnił się we wczesnych godzinach rannych gwarem kilkuset głosów.

DOBRA NOWINA

„Bombą” Festiwalu jest uzyskanie złotego medalu przez wrocławską „Pantomimę” za „Piaszcz”. Jest to ogromny sukces, jeżeli weźmie się pod uwagę, że pozostałe złote medale przyznane zostały zespołom pantomimicznym krajów o starych tradycjach w tej dziedzinie sztuki, a mianowicie — Chinom i Francji. Ponadto złoty medal otrzymał solista Izraela — Lichtenbaum.

Srebrnymi medalami podzieliły się: Chile, Chiny (które wystawiły dwa zespoły) oraz ZSRR. Srebrny medal otrzymała również splistka zespołu francuskiego — Monika Panielux.

W poniedziałek Teatr „Bim-Bom” zaprezentował publiczności spektakl pt.: „Aha!”. Przedstawienie to bardzo się

Protokół o polsko-afgańskiej wymianie towarowej

WARSZAWA (PAP)

6 bm. podpisany został w Warszawie protokół, który na okres najbliższych 12 miesięcy reguluje wymianę towarową między Polską i Afganistanem. Protokół ten stanowi uzupełnienie trzyletniej umowy handlowej i płatniczej, podpisaną między obu krajami w roku ubiegłym.

Listy kontyngentowe podpisanego dokumentu przewidują, iż z Afganistanu sprowadzać będziemy: bawełnę, wełnę, skórę surową, nasłona oleiste, owoce suszone i inne towary. Po stronie naszego eksportu do Afganistanu ugodzono m. in. dostawy maszyn rolniczych oraz wyposażenia do nich walców drogowych, maszyn budowlanych, obrabiarek, narzędzi warsztatowych, pomp, szkła, porcelany, chemikaliów, barwników i tekstyliów.

Ponadto protokół przewiduje eksport do Afganistanu naszej dokumentacji technicznej oraz usług polskiego personelu technicznego.

Małżeńska katastrofa w Kalifornii

NOWY JORK (PAP)

Mieszkańcy kalifornijskiego miasta Alhambra ogładali w ostatnich dniach nieodżałowany wyścig. Zdradziła żona goniła samochodem ulicami miasta swego męża, który również przy pomocy auta usiłował uciec przed gniewem rozjuszonej małżonki. Pogoń zakończyła się doświadczeniem rozbić autem pana Smallfielda, który uciekł dalej pociąg, żona jego natomiast oczekuje w więzieniu na rozprawę.

Pani Smallfield została aresztowana pod zarzutem usiłowania dokonania zabójstwa.

„UNITA” o spotkaniu Chruszczow — Tito

RZYM (PAP)

W zamieszczonej w dniu 6 bm. w dzienniku „Unita” korespondencji Giuseppe Boffy z Moskwy, czytamy m. in.:

Czołowym wydarzeniem, komentowanym w Moskwie, są rozmowy, jakie odbyły się między przedstawicielami ZSRR i Jugosławii. Rozmowy te, przygotowane z ostrożnością, konieczną w obecnej fazie stosunków między obu krajami — odbyły się w miejscowości w pobliżu granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej. Założenia tej „małej konferencji” opracowane zostały w czasie krótkiej wizyty Kardeja i Rankovicia w Moskwie, następnie odbyła się w miana not o charakterze dyplomatycznym i wreszcie spotkanie wyznaczono ostatecznie na 25 lipca br.

Zebrane przez nas w Moskwie komentarze — pisze Boffa — na temat spotkania przedstawieli ZSRR i Jugosławii są pozytywne. Treść poruszanych problemów nie jest tajemnicą. Chodzi o rozwój stosunków między obu krajami, o okieszenie stanowiska Jugosławii wobec tego, co nazwiemy nie „obozem socjalizmu” (ponieważ termin budzi zastrzeżenie w Belgradzie), lecz „światowym systemem socjalizmu”, którego część Jugosławia w istocie rzeczy stanowi.

Byłoby doprawdy szkodziłym nieporozumieniem uważać ten system, powstały w okresie powojennym, w wyniku rozwoju socjalizmu na 1/3 kuli ziemskiej, za zwykły blok państw, lub co gorsza, za blok militarny. W łonie systemu so-

cialistycznego pewne przymiery były pożyteczne i niezbędne w celu przeciwstawienia się imperializmowi i napięciu między narodowemu.

Istotnie jednak cechą charakterystyczną obozu socjalizmu jest nowy styl stosunków międzynarodowych, jest bliższa i braterska współpraca. Styl ten nie jest jeszcze doskonały, ponieważ rozwija się nieustannie; zmienia się i ulepsza wraz ze zdobywanym doświadczeniem i nowymi wysuwanymi przez życie problemami. Niewątpliwie jednak stanowi on nowe zjawisko, nowy akcent internationalistyczny w stosunkach między różnymi krajami.

Amerykańscy eksporterzy węgla obawiają się konkurencji Polski

NOWY JORK (PAP)

Prezes „Coal Exporters Association of United States”, organizacji zrzeszającej amerykańskich eksporterów węgla, John Routh wystosował w dniu 21 lipca br. pismo do sekretarza stanu USA Dullesa, które wyraża protest przeciwko ewentualnemu udzieleniu Polsce przez Bank Importowo-Eksportowy pożyczki w wysokości 4 mln. dolarów na zakup maszyn górniczych w USA.

Pismo stwierdza, że pożyczka odbiłaby się bardzo poważnie na możliwościach eksportowych amerykańskich kopalni i przyczyniłaby się do wzrostu produkcji polskiego węgla. Czy jakiegokolwiek towarzystwo węglowe zastanawiałoby się w ogóle nad udzieleniem pożyczki innemu producentowi, który dzięki uzyskanym kredytom zwiększyłby swą produkcję i możliwości konkurencji na wspólnych rynkach? — zapytuje prezes „Coal Exporters Association”.

Nieboszczyk Hitler jeszcze otrzymuje korespondencje

BERLIN (PAP)

Pocztą zachodnio-berlińską w dalszym ciągu otrzymuje przesyłki adresowane do Adolfa Hitlera. Urzędnicy pocztowi nakleją na takie przesyłki zieloną opaskę, piszą „adresat nieznany” i wysyłają na adres nadawcy. Dotychczas najwięcej listów przyszło z Indii i krajów arabskich.

Zdarza się, że nadchodzą również listy adresowane do Goebbelsa lub Goeringa. Jednak i w tym wypadku adresat dla urzędu pocztowego pozostaje „nieznany”. Jedynie przesyłki adresowane do dwóch byłych admirałów Doenitz i Raedera, którzy ostatnio zostali zwolnieni z więzienia w Spandau, są doręczane.

Więści z III MISM

KŁOPOTOWSKI BRĄZOWYM MEDALISTĄ

Finał 200 m klasycznym mężczyzn zakończył się zwycięstwem b. rekordzisty świata Minaskina (ZSRR) 2.40,3, przed Czi Li-juni (Chiny) 2.41,4. Trzecie miejsce i brązowy medal zdobył Andrzej Kłopotowski, który uzyskał 2.43,4.

POLACY W FINALE SZABLII

W pałacu sportowym „Skrydła Sowietów” rozpoczął się drużynowy turniej szablistów. Eliminacje rozegrano w 2 grupach z udziałem drużyn 8 krajów.

Polacy po zwycięstwach nad Austrią 10:6 i Bułgarią 9:7 zakwalifikowali się do finału wspólnie z drużyną ZSRR, która w tej samej grupie eliminacyjnej pokonała Bułgarię 12:4 i Austrię 13:3. Finałistami w II grupie są szermierze Węgry i Francji.

REKORD ŚWIATA

CHŃSKIEGO SZTANGISTY W czasie rozgrywanych zawodów w podnoszeniu ciężarów, w wadze koguciej, sztangista chiński Czen Czin-kaj ustanowił nowy rekord świata w podrzucie wynikiem 140 kg.

z Kraju

DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY Wytwórcze Maszyn Elektrycznych „M-5” we Wrocławiu są jedynym w kraju producentem silników elektrycznych do tramwajów zwykłych i szybkiebieżnych, trolejbusów, trolejbusów na linie podziemnej i lokomotyw kolejowych. Dzięki dobrej jakości, maszyny te zyskują coraz większe uznanie u odbiorców zagranicznych.

MARIAN WYKA, sekretarz Stowarzyszenia Polskich Artystów Lutników zaproszony został do jury międzynarodowego konkursu kwartetów skrzypcowych, który odbędzie się we wrześniu br. w Liège.

ROBOTNICY WPB we Wrocławiu rozpoczęli prace przy budowie dolnośląskiej stacji telewizyjnej, kładąc pierwsze cegły pod fundamenty jej budynku na Górze Słęża. Społeczny komitet budowy telewizji we Wrocławiu planuje oddanie telestacji do użytku dnia 4 grudnia br.

FABRYKA MASZYN ZNIWNIYCH w Plocku i Fabryka Siewników „Kraj” w Kutnie przystępują w bież. półroczu do produkcji maszyn rolniczych nowych typów. Większość projektów nowych maszyn opracowały samodzielnie bryła konstrukcyjne tych zakładów.

Gospo-draka

Tego w istocie nie można nazwać gospodarką. Gdziekolwiek byś pojechał — nurzeką na brak pieniędzy. Złamie się mostek na jakimś Raduni — nie można naprawić: brak pieniędzy. Cieknie ludzom woda przez dach — nie można załatwić: brak pieniędzy. Postawie dwa kosiaki: brak pieniędzy; parę lamp na ulicach: brak pieniędzy; kupię auto do śmieci, wymalować szkołę, pozakładać szamba — ciągle brak pieniędzy!

Skarb państwa daje ile może; no, a jeśli nie na wszystko wystarczy?

Od tego ludzie wymyślili — już paręset lat temu — samorządy miejskie, gminne, powiatowe, własne dochody i własne wydatki. Wymyślili po to, aby po sol do kwaśnego mleka nie biegać do królów i cesarzy, a sprawą dziurawego płotu lub słuczonej lampy nie nękać parlamentów.

U nas, w Polsce mamy nawet coś więcej niż samorządy: mamy rady narodowe, w których elementy władzy lokalnej i ogólnopolskiej skupione są w jednej kolektywnej osobie.

Przeciętny śmiertelnik nie wie jednak, na ile to setek i tysięcy złotych ta właśnie władza macha wielkoduszną ręką. Złotówki, o których mowa, nie leżą bynajmniej w piaskach, żwirach czy węglu brunatnym, z którym rzeczywiście sporo kłopotu — ale w kieszeniach obywateli, którzy chcą je oddać państwu jako część należnego im długu wdzięczności i przywiązania, zwanego potocznie podatkiem. Chcą, ale nie zawsze mogą — raz wypadnie wesele, raz wódka, kiedy indziej wydatek na motocykl, na kcięk lub radio. Państwo może poczekać.

I państwo czeka! Zaległości w podatkach od nieruchomości, od lokali, w podatkach miejskich, we wpłatach na fundusz gospodarki mieszkaniowej, a także innych świadczeniach — rosną z roku na rok. Niektóre rady narodowe mają dziś o 80 proc. większe zaległości niż w roku ubiegłym (Dobra, powiat Turek). Niektóre, jeśli by przeliczyć na walutę — mają w kieszeniach obywateli ponad 223 tysięcy złotych (Buk, powiat Nowy Tomys).

Niektórzy ojcowie miasta, powiatu czy gromady — nie wykorzystują nawet wszystkich przysługujących ustawami źródeł dochodu, którymi załatwić by można niejedną dziurę w dachu, zbudować most, dom mieszkalny, czy park. Nie wymierzają więc podatku od psów, nie kontrolują na przykład inkasentów pobierających opłaty targowe, a ci ostatni często nie rozliczają się nawet ze zużytych kwitariuszy (Golina, Grodzisk, Mosina).

Kontrolowanie, czy wszystko „gra” — to w pojęciu wielu

Rodacy z USA w Poznaniu

W poniedziałek wieczorem przybyła do Poznania 14-osobowa grupa Polaków amerykańskich, udająca się z pielgrzymką do Częstochowy. Pielgrzymkę prowadzi ks. Józef Woda, proboszcz polskiej parafii w Milwaukee.

Nasi rodacy z USA, poza Poznaniem i Częstochową zwiedzą również Katowice, Oświęcim, Kraków i Warszawę.



Tarnobrzeg. Mauzoleum gen. J. Bema w Miejskim Parku Kultury.

CAF — Fot. Ostrowski

odpowiedzialnych pracowników przydyw rad narodowych luksusowy rekwiwit przeszłości. Dla przykładu — ostatnia kontrola podatków terenowych w Prezydium MRN w Kobylinie, powiat Krotoszyn, była przeprowadzona przez Wydział Finansowy — 4 lata temu!

Sytuację pogarsza jeszcze tu i ówdzie bałagan w prowadzeniu rachunków i ksiąg. Zaległości w bilansach, zamknięciach, rozliczeniach, sięgają niekiedy roku 1954, a nawet 1952 (Golina, powiat Konin). Spróbujmy sobie wyobrazić: ostatnie bilanse 5 lat temu, a potem... jak Bóg zdarzy.

W Czarnkowie Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wydawało najemcom mieszkań różne materiały budowlane na przeprowadzenie remontów. Wydawało przez cztery miesiące. Komu, kiedy, jakie materiały wydano, a także co się z nimi stało — tego nie ma w żadnej ewidencji.

Proszę się nie śmiać, ale tak było: w powiecie — zdaje się leśniczyńskim — ktoś wypełnił formularz sprawozdawczy z opisem przeprowadzonych imprez. W rubryce: prelekcja — czytamy: „odbyła się”; w rubryce: „odbyła się”;

Dziesiątki budynków pastwą płomieni

Znowu kilka groźnych pożarów zanotowano w ostatnich dniach na wsł woju. lubelskiego. M.in. pożar wybuchł 4 km. w miejscowości Uchanie, pow. Hrubieszów, gdzie pastwą płomieni padło 21 budynków, w tym 5 domów mieszkalnych i 15 budynków gospodarczych. Dzięki ofiarnej walce 7 oddziałów straży pożarnej z zalegającym żywiołem udało się uratować pozostałą część wsi od zniszczenia.

Pożary miały miejsce także we wsi Czortowiec, pow. Tomaszów Lub. i w Koczewicach k. Parczewa.

(PAP)

byrce: ilość słuchaczy — „żaden”. Prelegent mówi widocznie do lampy, ale pieniądze, jak wynikało z kontroli ksiąg — zainkasował.

Pisano kiedyś w prasie warszawskiej o „zagubieniu” iluś tam hektarów ziemi z oficjalnej, urzędowej ewidencji. Nie ma się czym chwalić — w województwie poznańskim zguby takie nie należą do rzadkości. Aktualnego rejestru gruntów nie mają na przykład przydziały rad narodowych w Rawiczu i Chodzieży; w Obornikach nie można się doliczyć przeszło tysiąca hektarów: niby są, ale nikt nie wie, czy naprawdę, bo w księgach galimatias.

Jeśliby dodać do tego, co, ile, gdzie i kiedy kto nakradł, wyłudził, „pożyczył”, wyszabrował — słowo „gospodarka” trzeba by wymienić w kasach i biurach niektórych przydyw rad narodowych na protokół masy upadłościowej; jeśli się tak nie dzieje — zasługa całego społeczeństwa, bo ono płaci za taką gospo-drakę.

I czy można się potem dziwić, że brak pieniędzy na szkołę, nowe tynki, czy motocykle dla lekarzy wiejskich?

Trudno czasem winić kogoś: bałagan nie zawsze idzie w parze ze złą wolą. Ludzi, którzy nie dają sobie rady — trzeba otoczyć czasem wszechstronną opieką: pouczyć, posłać na kurs, przeegzaminować, a potem, po okresowej praktyce zweryfikować. Kto się jednak zupełnie nie nadaje do sprawowania odpowiedzialnej funkcji pracowników rad narodowych, komu przeciekają przez palce nie zapisane hektary, nie policzone materiały, nie ujęte podatki — może by zrezygnował z tej funkcji? Zarobić wszędzie można — nawet w PGR lepiej płaca.

Karol RZEMIENIECKI

P.S. Sprawy, o których piszemy, zacierpięte przykładowo z obfitych materiałów Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego przy Prezydium WRN — omawiane są na posiedzeniach plenarnych tegoż Prezydium; ostatnio, jak się dowiadujemy, podjęto ono uchwałę, która między innymi poleca wyeliminowanie surowych konsekwencji w stosunku do winnych zaniedbań, bałaganu i nadużyć w gospodarstwie finansowej działalności rad narodowych.

To nam się podoba..

Braterska pomoc Węgrom

Na konferencji zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzkiego Oddziału PCK, podsumowano wyniki akcji niesienia pomocy narodowi węgierskiemu.

Akcja ta trwała od 30 października ub. roku do 30 czerwca br., przy czym największe jej nasilenie przypadło na miesiące — listopad, grudzień i styczeń. Jak wynika z danych PCK, do 3 bm. na konto Wojewódzkiego Oddziału PCK wpłynęło z terenu województwa poznańskiego 1 282 102 zł, a ponadto szereg instytucji i zakładów pracy (na przykład Zakłady im. Kasprzaka — 72 tys. zł, studenci — 34 tys. zł) przysłało pieniądze wprost do ZG PCK.

Ponadto z Wielkopolski wysłano na Węgry 183 kg materiałów opatrunkowych, 89 wag aptecznych, od młodzieży szkolnej — 2795 paczek (przybory szkolne, odzież, obuwie) i szereg innych artykułów.

W okresie tragedii węgierskiej Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa pobrała od 900 honorowych dawców 227,25 litra krwi, a powiatowe punkty — krew od 201 osób. Należy dodać, że Wielkopolska jedna z pierwszych wysłała krew na Węgry. Na podkreślenie zasługuje ofiarności personelu Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, który poza normalnymi zajęciami przepracował w tym czasie bez wynagrodzenia 1809 godzin.

Ponad 100 pracowników służby zdrowia wyraziło gotowość wyjazdu na Węgry, celem niesienia pomocy rannym, a 384 rodzin zgłosiło się do PCK, pragnąc przyjąć dzieci węgierskie.

Ogromna większość wielkopolskiego społeczeństwa wykażała swój głęboki humanizm, co zastrzegamy na słowa uznania. (I)

Przejeżdżając trasę wynoszącą 1400 km w ciągu dwóch miesięcy postanowili trzej warszawiacy, amatorzy pieszych wędrówek — Cezary Skoczek — student U. W., Wojciech Łukomski i Ryszard Podgórski — aktorzy teatru lalek „Koziołeczek”.

Turyści zatrzymali się ostatnio na Wybrzeżu, gdzie między innymi zwiedzili port gdyniński oraz zabytki Starego Gdańska.

Na zdjęciu: niestrudzeni piechurzy w porcie gdynińskim.

CAF — Fot. Uklejewski

Na razie tytułem próby...

Łączenie Stacji Pogotowia ze szpitalami

(Inf. wł.)

W 4 szpitalach województwa poznańskiego (między innymi w Śre. mie, Szamotułach i Gostyniu) wprowadzono nowość w pracy Stacji Pogotowia Ratunkowego. Zespołono tu całkowicie Stacje Pogotowia ze szpitalami i to w dziedzinie zarówno budżetowej jak i lekarsko-pielęgniarskiej.

W ten sposób Stacja Pogotowia Ratunkowego będzie w stałym kontakcie ze szpitalem. Szpitalna izba przyjęć stanowi w danym wypadku także izbę przyjęć Pogotowia. W takim układzie Pogotowie jest właściwie ekspozyturą szpitala dla świadczenia doraźnej pomocy w terenie. (San)

Uwaga; pasożyty!

Nie. Tu nie chodzi o spekulantów, pijaków, złodziei czy chuliganów. Nie uprawiamy tym razem przenośni i personifikacji. Pasożyty oznaczają pasożyty, żyjątka niszczące organizm człowieka — i powodujące w tym organizmie mnóstwo komplikacji. Sprawa jest niebłaha. Badania statystyczne wykazują, że 50 proc. ludności naszego kraju cierpi na choroby pasożytnicze dróg pokarmowych. A gdy chodzi o ludność wiejską, to nawet — 100 procent. W naszym województwie na 2,3 miliony ludności jest aż 2,6 miliona przypadków zarażeń tylko kilkoma gatunkami pasożytów (tasiemiec, glista ludzka). Choroby pasożytnicze są więc plagą społeczną.

Oczywiście to cośmy napisali może wrażliwych ludzi natężyć — głębokim pesymizmem. Ale na pewno duży procent czytelników zada sobie z pewnością pytanie: jak to, nie ma na to rady? Nie ma instytucji, która by problemem pasożytów i chorób pasożytniczych zajęła się zawodowo? Jest taka instytucja — Zakład Biologii Ogólnej A. M. Polskie Towarzystwo Parazytologiczne i jego Zarząd Główny (właśnie z siedzibą w Poznaniu, prezesem Towarzystwa jest doc. dr Gemel, kierownik katedry biologii). Jest też Komitet Parazytologiczny przy Polskiej Akademii Nauk, który patroluje pracowni naukowych. I jest wreszcie (w Poznaniu) pierwsza w Polsce Wojewódzka Poradnia Chorób Pasożytniczych, powstała w 1953 r. z inicjatywy Zakładu Biologii AM, przy poparciu Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia i dzięki staraniom osobistym dr Wojtaczka.

Działalność tych wszystkich czynników i placówek koncentruje się w efekcie na tym, by nie tylko dobrać poznać pasożyty ludzkiego organizmu, ich zwyczaje i sposoby atakowania człowieka (nazywa się to w języku parazytologów inwazją), ale także z nimi walczyć, ratując człowieka od ich szkodliwego towarzystwa. (San)

— Do Polski jadę... do Polski.

Nie z patosu w tym szeptie spracowanego emeryta. Ma w oczach łzy. Jest tak radosnie przejęty zamierzoną podróżą, że gdy później idziemy do Bierstuby na piwo i przekaszkę, funduje druhom kilka paczek papierosów. Kładzie dwie przede mną, bo „druh” jest z „Ojczyzny”. Nie chce wiać, ale p. Grajewski, jeden z działaczy Związku Polaków, powiada mi do ucha:

— On tak z radości. Niech pan weźmie, bo się staruszek obrazi. Pomyślałby, że go się lekceważy.

Bardzo chciałem się dowiedzieć, komu z rodaków w Westfali — Polska radość sprawia. Pytam:

— Czy wśród Polonii macie swoich kupców, inteligencję, właścicieli warsztatów czy innych przedsiębiorstw?

— Mało.

— Trudno im założyć przed siębiestwo?

— To tak, ale jeśli któryś zostanie sztylgarem, lekarzem (jest ich bodaj dwu), lub otworzy przedsiębiorstwo, musi być ostrożny, i wtedy dla Związku, a więc dla spraw polskich, praktycznie jest stracony.

To jest pierwsza prawda o starej — a w ubiegłych dwunastu latach często zapomnianej i krzywdzonej przez nas — robotniczej emigracji westfalskiej. Teraz trochę się poprawiło, lecz wiele jest jeszcze nie tyle do zrobienia, ile do odrobienia. Gdy poznałem bliżej sprawy tamtejszej Polonii, przestałem się dziwić początkowemu brakowi zaufania do przybywającego z Ojczyzny dziennikarza.

Janusz LIKOWSKI

*) Forma zwracania się zwłokców dawnego ZPP (Zjednoczenia Zawodowego Polskiego), które powstało w 1902 r. w Westfali.

Polacy w Niemczech zachodnich

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W pewnym okresie w samej Nadrenii — Westfali — było 250.000 Polaków. Dziś, według oficjalnych statystyk, jest ich w całej Niemieckiej Republice Federalnej 150.000, choć wydaje się, że liczba ta w istocie jest większa.

— Jak trzeba iść na Oskar Hoffmannstrasse?

Kilku przechodniów udziela uprzejmych wyjaśnień, lecz nikt nie wie, od której strony zaczyna się numeracja. Tak więc w czasie upału (35° w cieniu) przewędrowałem 75 numerów ulicy, by — będąc już dostrzeżenie mokry od potu — dowiedzieć się, że „polskie biuro” jest już zupełnie blisko. Pełen najlepszych nadziei dostrzegam mikroskopijny wizytóweczkę — Związek Polaków w Niemczech „Zgoda”.

Owszem, mówią w tym „biurze polskim” czystą polszczyzną, z wielkopolskim akcentem, na ścianach wiszą plakaty z napisem „Odwróć Polskę”, lecz para jego pracowników jest w stosunku do mnie chłodna. Biorą mnie na przód za Polaka z „nowej emigracji”, czyli „uciekiera” lub „dipisa”, co jest synonimem czegoś niekoniecznie uczciwego. Gdy wyjaśniam, że jestem dziennikarzem z Polski, otrzymuję nową porcję zimnej wody na głowę:

— Byli tu i tacy, lecz nie napisali. Jeden redaktor z „Dookoła Świata” naobiecował, co to on napisze o naszej Polonii, i nic. Widoczne jest, że podejrzewają, iż ja jestem również z tych, którzy obiecują Bóg wie co, lub po prostu chcą naciągać.

— Pan ma jakieś dokumenty?

W tym czasie w samym Nadrenii — Westfali — było 250.000 Polaków. Dziś, według oficjalnych statystyk, jest ich w całej Niemieckiej Republice Federalnej 150.000, choć wydaje się, że liczba ta w istocie jest większa.

— Jak trzeba iść na Oskar Hoffmannstrasse?

Kilku przechodniów udziela uprzejmych wyjaśnień, lecz nikt nie wie, od której strony zaczyna się numeracja. Tak więc w czasie upału (35° w cieniu) przewędrowałem 75 numerów ulicy, by — będąc już dostrzeżenie mokry od potu — dowiedzieć się, że „polskie biuro” jest już zupełnie blisko. Pełen najlepszych nadziei dostrzegam mikroskopijny wizytóweczkę — Związek Polaków w Niemczech „Zgoda”.

Owszem, mówią w tym „biurze polskim” czystą polszczyzną, z wielkopolskim akcentem, na ścianach wiszą plakaty z napisem „Odwróć Polskę”, lecz para jego pracowników jest w stosunku do mnie chłodna. Biorą mnie na przód za Polaka z „nowej emigracji”, czyli „uciekiera” lub „dipisa”, co jest synonimem czegoś niekoniecznie uczciwego. Gdy wyjaśniam, że jestem dziennikarzem z Polski, otrzymuję nową porcję zimnej wody na głowę:

— Byli tu i tacy, lecz nie napisali. Jeden redaktor z „Dookoła Świata” naobiecował, co to on napisze o naszej Polonii, i nic. Widoczne jest, że podejrzewają, iż ja jestem również z tych, którzy obiecują Bóg wie co, lub po prostu chcą naciągać.

— Pan ma jakieś dokumenty?

Nigdzie mnie w NRF nie legitymowano. Tu właśnie, w „oazie polskości”, zdarzyło mi się to po raz pierwszy i, do licha, akurat nie miałem przy sobie paszportu i służbowego dokumentu.

Zziębnięty, z lepiącą się do ciała kszułą, gdyż wojenne rany nieco utrudniają mi piesze wędrówki, zjawiam się po południu. I wtedy moja sytuacja trochę się poprawia.

— Aaa, pan z Poznania? A dlaczego gazet poznańskich nam nie przysyła?

Kłopotliwe pytanie. Emigranci dostają „Walkę Młodych”, „Młoda Wieś”, „Nową Kulturę” i inne pisma łączące z „Dookoła Świata”, lecz skąpią im choćby kilku numerów na przykład „Głosu Wielkopolskiego”, w którym znajdziemy informacje o najbardziej bliskim ich sercu skrawku ziemi ojczystej.

Siedzę przy piwku i oranżadzie w schłodnym pokoiku posiedzeń Zarządu Głównego Związku Polaków w Niemczech „Zgoda” i moi rozmówcy powoli zaczynają mnie traktować jak przyjaciela. Gdy zaś zjawia się p. Augustyn Wagner, naczelny redaktor tygodnika „Głos Polski” lody topnieją całkowicie. Umawiamy się m.in. o redakcję, z której pochodzę, udzieli pomocy polskiemu tygodnikowi w Niemczech.

I wtedy właśnie zjawia się p. Michał Król, redaktor z Pleśzawy. Przed wielu laty wywedrował z przepięknej rodzinnej zagrody i przez 38 lat pracował w kopalni w Dortmund-Marten. Ma dziś lat 77, jest nieco przygięty. Pochyla się nad nami, wspierając się wielkimi rekoma o stoł i drzącym ze wzruszenia głosem oznajmia.

O klaskaniu i... pyrkach

O klaski i wołania „bis“ w czasie przedstawienia należą do tych jego dodatków, które podnoszą niewątpliwie tak zwany nastrój na widowni, działają również konstruktywnie na samych aktorów, konstruktywnie w tym sensie, że są dla odtwórców swego rodzaju moralną zapłatą za trudny spektakl.

Tym bardziej, myślę, muszą razie artystę brawa, nie nagradzające tego, co wypracował on własnym talentem, co może uchodzić obiektywnie za mniej czy lub większy artystyczny lub większy artystyczny, kwitujące natomiast takiej jakości produkcję, która w danej chwili danemu widzowi przypada do gustu. Mam tu na myśli te wszystkie elementy przedstawienia, które robi się pod publiczność, tę strażącą uszami i oczami za grubym kawałem i okrawkiem golizny.

Są zatem dwa rodzaje oklasków: pierwsze za sztukę, drugie za to jest jej antytezą.

Takie i tym podobne refleksje nasunęły mi się po obejrzeniu przedstawienia łódzkiej operetki, wystawiającej w Domu Kultury M. O. przy ulicy Grunwaldzkiej „Młodego Luksemburga“ Lehara.

Jest w grze zespołu łódzkiego sporo niezłego aktorstwa (Lech Redo), są dobre głosy (Krystyna Nyc-Wronko, Michał Słaski), są dalej inne jasne miejsca (na przykład w II akcie duet Angeli i hr. Luksemburga), w których pulsuje to operetkowe... coś na tle czarującej muzyki w romantycznej sytuacji. Cóż z tego, kiedy klaszko najpotężniejszą z huraganową wprost żywiołowością, gdy aktorzy używali chwytów tanecznych i ograniczają jak płyty z Mirską (na przykład jakanie się dyrektora hotelu czy wściekły epizod z wyprowadzeniem ks. Rumuneszti do... dwóch tier). Czyż to doprawdy takie śmieszne?

Niestety, przedstawienie łódzkie wyszło tej potężnej klaszkoj, a wychowanej na „Panie Nitouche“, części publiczności naprzeciw.

Czego się nie robi ze względów komercyjnych? — Było więc kilka dwuznacznie pieprzonych dowcipów, z których śmiał się do łez znużeni meżowje, siedzący przy boku swych ślubnych żon. Była też — jeżeli przedziwnie z kolei do libretta (w programie nie podano, niestety, jego autora — czyżby preparował je Horacy Safrin, konsultant literacki Operetki?) — próba uaktualnienia akcji przez wzbogacenie dialogu Picassem, pożyczką amerykańską, a nawet uterenowieniem go poprzez zastąpienie kartofli... pyrkami.

Kładąc zatem nacisk na humor za wszelką cenę, nie tylko, że tak powiem, przefarsowano całość, ale z jej poważnym uszczerbkiem pełniło jakby na drugi plan dalsze akcesoria przedstawienia, jak na przykład balet czy partie choralne, które na publiczności większego wrażenia nie wywarły. Widownia czekała na ks. Rumuneszti, aby się na operetce... śmiać.

Ktoś zarzucił mi teraz ponuractwo albo zatwardziałość konserwatywną. Będę się bronił. Uważam bowiem, że w operetce, zwłaszcza zaś klasycznej, (Lehar, Strauss, Kalman) należy oddać za piętyzmem swości i tak charakterystyczną dla niej romantykę, związaną nieodłącznie z muzyką. Wokalną stroną widowiska to, co jest w operetce nieprzejmujące. A humor, ależ owszem, tylko mniej wulgarny, sytuacyjny, a bardziej dyskretny, wytworny. W tej mierze bardzo przypadł mi do gustu „Baron cygański“ w realizacji naszej Opery.

A więc: więcej smaku, mniej natomiast niezręcznych aktualności i dwóch zer.

MAK

FESTIWALU MOSKIEWSKIEGO



Przed lokalem, w którym odbywa się międzynarodowy koncert muzyki jazzowej, gromadzą się tłumy jej miłośników.

CAF — Fot. Grzęda

Ołtarz Wita Stwosza na swym historycznym miejscu

Już wkrótce najcenniejsze dzieło sztuki, jakie posiadamy w Polsce — Ołtarz Mariacki Wita Stwosza — zajmie w całej okazałości swe historyczne miejsce w kościele Najświętszej Marii Panny w Krakowie. W chwili obecnej pod kierunkiem profesora Fryderyka Totha na ukończeniu są prace montażowe.

Warto przypomnieć burzliwe dzieje Ołtarza Mariackiego, nierozdzielnie związane z polską kulturą, stanowiącego źródło natchnienia dla polskich rzeźbiarzy, malarzy i poetów. We wrześniu 1939 roku krakowskiej historii sztuki, profesorowie Karol Estreicher i Adam Bosnak — słusznie przewidując grabieżcze zamiary najeźdźców hitlerowskich — przewieźli i ukryli zabezpieczone figury ołtarza w podziemiach katedry i seminarium duchownego w Sandomierzu. Na próżno jednak. Sonderkommando SS pod przewodnictwem prof. Paulsen z Królewca wpadło na trop i cenne rzeźby świętych i apostołów, jak również mniejsze fragmenty ukryte w Muzeum Uniwersyteckim w Krakowie, zostały zabrane i złożone w wilgotnych piwnicach Banku Rzeszy w Berlinie. Następnie, po długich korowodach i kłótniach wśród historyków sztuki spod znaku SS, Ołtarz Mariacki przewieziony został do Norimbergi.

Po zwycięskiej wojnie, gdy powracali do Polski tysiące deportowanych mężczyzn i kobiet, powrócił także z Niemiec zabrawany ołtarz. Prof. Estreicher przywiózł go z Norimbergi w stanie wolażącym o pomstę do nieba. Zaraz też podjęto prace konserwatorskie, gdyż bezcennemu dziełu groziła zagłada. Przejęty przez władze kościelne ołtarz przekazany został pracownikom konserwatorskiej Ministerstwa Kultury i Sztuki, mieszkającej się na Wawelu. Kilkunastuosobowa ekipa naukowców pod kierunkiem profesora Mariana Słoneckiego przez szereg lat prowadziła żmudne i niezwykle kosztowne zabiegi. Dokonano kilkanaście tysięcy zastrzyków owadobójczych i wzmacniających. Misternie uzupełniono drobne braki i naprawiono uszkodzenia powstałe podczas wojennych przygód Stwosza i jego dzieła. Częściowo zrekonstruowano i zabezpieczono, częściowo wykonano na nowo piękne polichromie. W pracach tych obok polskich konserwatorów, historyków sztuki, chemików i mikrobiologów brali udział wybitni naukowcy z Belgii, Szwajcarii i NRD.

Jednocześnie przeprowadzono badania naukowe, na których podstawie wydano szereg monografii i rozpraw, nakręcono film dokumentalny oraz przygotowano szeroko znany dziś na całym świecie piękny album pt. „Wit Stwosz“.

13 kwietnia Ministerstwo Kultury i Sztuki przekazało odrestaurowany i zabezpieczony ołtarz z powrotem władzom kościelnym i rozpoczął się żmudny montaż figur w tzw. szafie i obu skrzydłach. Instaluje się oświetlenie elektryczne, jak również mechaniczny automat do otwierania skrzydeł. Za kilka dni wierni, a także turyści z całego świata, podziwiąć będą jedno z najwybitniejszych dzieł sztuki późnego gotyku w jego historycznym miejscu.

L. J.

Pedałując wzdłuż mazurskich jezior (2)

Na niemal feeryjnym filmie wspomnień z naszej wędrowki szlakiem wielkich jezior znalazło się kilka klatek czarnych jak noc, lub też białych jak tabula rasa.

Wyobraźmy sobie samopoczucie wędrowca, marzącego o kawalku chleba, gdy mu w piekarni w Paśmie odmawiają sprzedazy pół bochenka chleba, uzasadniając to tym, że następnego dnia jest niedziela.

Wstawmy się w jego położenie i zrozummy mimowolny okrzyk „To wobec tego pójdę kraść“, gdy dowiaduje się na targu w Rucianem od siedzącej nad stertą ziemniaków przekupki, że nie sprzeda mu i (jednego) kg ziemniaków, bo nie zamówił go... wczoraj.

Nie dziwny się, że długo nie mógł się turysta uspokoić po rozmowie z kierowniczką Domu Wycieczkowego PTTK w Miłokajkach. Wyszedił przecież z owego domu przybity, zniechęcony i... pouczony, że nie należy zabrać głowy, a poza tym, że kierowniczka nie jest blu-

Budujemy więcej ale nie taniej

Rok bieżący należy do po-myślniejszych, gdy chodzi o budownictwo w Poznaniu i w całym województwie. Większość przedsiębiorstw budowlanych pierwsze półrocze zamknęło bilansem dodatnim, mając na swoim koncie wzrost wskaźnika produkcji i wykonanie planu zarówno rzeczowego jak i wartościowego.

W dużym stopniu wpłynęła na poprawę sytuacji łagodna zima, która pozwoliła na prowadzenie robót w miesiącach martwych, jak styczeń, luty i marzec, ale i wysiłek niektórych przedsiębiorstw budowlanych był większy niż w roku ubiegłym. Kwartałnik poznański „Racjonalizator“ (nr 3), przynosi interesujące dane liczbowe, które świadczą o poprawie sytuacji w budownictwie poznańskim.

Według tego czasopisma ściśle związanego z życiem budowlanym naszego regionu, plan wartości produkcji budowlano-montażowej został wykonany w II kwartale br. w 103,6 proc., Plan oddania izb do użytku wykonano w 115,6 proc. a w ciągu I półrocza — 113,3 proc. Wszystkie obiekty przemysłowe przeznaczone do oddania w II kwartale br. zostały w porę przekazane użytkownikom. Również znacznie podwyższył się wskaźnik produkcji za I półrocze br., który wynosił 46,9 proc. w stosunku do planu 45,9 proc., a w stosunku do roku ubiegłego — 44,3 proc.

Bardzo znaczny wzrost produkcji obserwuje się w Poznaniu, gdzie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych wykonało w I półroczu br. 56 tys. m² tynków, wobec 37 tys. m² tynków wykonanych w ubiegłym roku w I półroczu. Podniosło to znacznie estetyczny wygląd naszego miasta.

Przytoczone dane liczbowe za I półrocze br. napawałyby radosnym optymizmem, gdyby nie fakt, że w y n i k i e k o n o m i c z n e p r e d s i e b i o r s t w p o z n a ŋ s k i c h n i e s ą z a d o w a ł a j ą c e . P r e d s i e b i o r s t w a t e n i e g o s p o d a r z y ł y o s z c z e d n i e . F u n d u s z p ł a c z o s t a ł w k i l k u p r e d s i e b i o r s t w a c h z n a c z n i e p r e k r o c z o n y . G d y w y k o n a n i e r o c z n e g o p l a n u w s t o s u n k u p r o -

dukcji wynosiło 46,9 proc., wykonanie planu funduszu płac nie stało na tym poziomie i wynosiło — 52,4 proc. Jest to niebezpieczne zjawisko szybkiego zjadania rocznego funduszu płac. Trzeba tu dodać, że i wydajność pracy nie była na

odpowiednim poziomie. Widocznie przedsiębiorstwa budowlane źle gospodarują kadrami, co tolerowane w II półroczu może zachwiać roczną planową wydajność pracy.

Jak się zdaje, nie wszystkie nasze przedsiębiorstwa budowlane przywiązują znaczenie do rozwoju techniki oraz do ruchu racjonalizatorskiego. Do wodom tego jest choćby ostatni numer poznańskiego kwartalnika „Racjonalizator“. Nie znajdujemy w nim bardzo ciekawej normalnej dotychczas rubryki: pomysły racjonalizatorskie. Ani jednego zdjęcia, ani jednego opisu. Czyżby źródła ruchu racjonalizatorskiego wyschły? Niepokój twórcy wśród naszych robotników istnieje, ale nie jest podsyćany ani przez naczelnych inżynierów, ani przez dyrektorów.

Komórki racjonalizatorskie źle pracują. Szablon i rutyna zabijają ruch racjonalizatorski. Tymczasem odpowiedni rozwój techniki oraz wprowadzenie do robót nowych udoskonalonych instrumentów i sposobów wykonania może dać poważne rezultaty oszczędności w robociznie i przyczynić się tym samym choćby do poprawy sytuacji w zakresie funduszu płac.

Ściśle z potrzebą większych oszczędności w budownictwie powiątą jest kwestia montażu i rozruchu młynów kulowych w betoniarń przy ul. Gdynskiej w Poznaniu podległego Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego nr 1. Młyn ten służy do produkcji cementu plastycznego, którego podstawowym surowcem jest żużel wielkopiecowy. Młyn kulowy przy pracy na jedną zmianę daje 200 ton cementu plastycznego miesięcznie. Koszt produkcji i tony cementu plastycznego wynosi około 120 zł, a cena 1 tony cementu normalnego — 340 zł. Ponieważ do betonu dodaje się 20-30 proc. cementu normalnego, oszczędność faktyczna wynosi 70-80 proc. cementu normalnego.

Jeżeli Zjednoczenie Budowlane nr 1 mogło uruchomić młyn kulowy, dlaczego opieszale podeszło do tego zagadnienia Poznańskie Przedsiębiorstwo Zjednoczenie Budownictwa? Otrzymało ono także 1 młyn kulowy do produkcji cementu plastycznego, ale dotychczas nie tylko nie przeprowadziło wstępnego rozruchu, ale nawet nie zaczęło montażu urządzeń. Przecież 70-80 proc. oszczędności na cemencie normalnym, tak gorączkowo na rynku budowlanym poszukiwanym, ma znaczenie nie tylko lokalne, ale i ogólnokrajowe.

Podobnie rzecz się ma z tak rozchwytywaną w budownictwie cegłą. Tylko dwa przedsiębiorstwa spośród, jeśli się nie mylimy, 16 stosują w 50 proc. w fundamencie beton, eliminując część cegły. Są to Zjednoczenia nr 1 BM i ZRLI, inne rozrzucone, nieekonomicznie wlatującej cegłą do fundamentów budowlanych.

Sprawa lepszego gospodarstwa zarówno kadrami robotniczymi, jak i materiałem w połączeniu z rozwojem ruchu racjonalizatorskiego i postępowym technicznym w budownictwie jest głównym zadaniem naszych przedsiębiorstw budowlanych w II półroczu roku bieżącego.

Fr. HRYNIEWICZ

Kilogramowy borowik

Częste opady powodują, że w lasach Kielecczyzny grzyby „rosną jak... po deszczu“, a niektóre z nich to wspaniałe okazy „grzybów roku“. Np. w lesie koło Daleczyc znaleziono borowika o ponad 1 kilogramowej wadze. Jego kapelusz miał 20 cm. średnicy. Taki urodzaj grzybów ściaga do lasów tysiące amatorów, którzy zbierają kosze kurków, maślaków, borowików itp.

(PAP)

Dobry początek

Z zadowoleniem i uznaniem powitali mieszkańcy Zakopanego, wczasowicze i turyści dwa nowe sklepy typu delikatesowego.

Ze smakiem urządzone wnętrza sklepów, obfite zaopatrzenie (aby na stałe) w towary wysokiej jakości, fachowa i grzeczna obsługa — zdobyły sobie z miejsca powszechne uznanie licznych klientów.

(PAP)

Noc i... tabula rasa

rem informacyjnym; skoro mówi, że nie ma wolnego łóżka, to niech to mu wystarczy. A gdzie się prześpać? „Czy ja pana pytałam, gdzie pan ma jechać na urlop?“

Albo Giżycko. Po półtoratratygodniowej wiołędze — pierwszy obiad w restauracji dawnego „Orbisu“. Może by i smakował, ale — jakże go jeść z apetytem, gdy się wie od kelnerki, że najgorsze te trzy miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień, bo wtedy ta stonka (czyt. turyści) tu zjeżdża.

W Mrągowie, z mleka w barze mlecznym pozostał tylko napis na szybie wystawowej. Barmanka długo nie mogła wyjść z podziwu, że kogoś może to wzruszyć...

Prawda. W tym roku wyjątkowo dużo turystów, wczasowiczów, harcerzy i dzieci na kolonie zjechało na Warmię i Mazury. Czy to jednak oznacza, że należy ich traktować jako... stonkę, zamiast jako złotokodajną żyłę?

Najkapitałniejsze jednak zjawiska napotkaliśmy w Węgorzewie, przepięknym niegdyś miasteczku, obecnie

siedzibie powiatu o tej samej nazwie.

Kotłowniana ludzka, nieprzysłowne okrzyki. Słychać je. Ktoś głośno klnie. Po ziemi wala się poszarpane strzępy chleba. Wkrótce na placu boju pozostaje ekspedientka, jakiś młodzian z czarną brodką w krótkich porteczkach, wózek którego dyszelek dzierży w dłoni dziewczę w harcerskiej sukience i my — niemi widzowie tej sceny. Co się stało? Nic takiego: przywieziono chleb. Z Giżycka. Bo miejscowa piekarnia z woli miejscowego PSS została właśnie teraz poddana remontowi. No, a giżyckie piekarnie nie mogą zaopatrzyć obydwu powiatów, do cna przepelnionych obozami, koloniami dziecięcymi i biwakami turystycznymi itp.

O atmosferze, w jakiej dochodzi do takich sytuacji, najlepiej świadczy historia, będąca na ustach całego Węgorzewa. W miejscowej młeczarni odkryto, dzięki spostrzegawczości kolejarzy, „niewąską“ aferę. Niedawno kreowany dyrektor zdążył pono wyeksportować „na lewo“ taką ilość beczek z masłem, że dysponuje już własnym nowoczesnym samochodem i „buduje się“ (oczywiście nie w Węgorzewie...). Wszyscy też mówią (po cichu, bo „licho“ nie śpi) o 12 świnkach /dyrektorskich, karmionych mlekiem odciągającym w podległym mu zakładzie...

Tak. Nie brak czarnych klatek w wakacyjnym filmie. Ale — są i białe, nie wypelnione. Tak, jak, w galerii naszych bliźnich są — wśród innych — ciemne typy, zdecydowanie i świadomie szkoda, że, jak i ludzie wiele, to wiele nie rozumiejący. A to też zobojętniali jeszcze — nawet na własny interes.

Henryk RU



Miasteczko Pasym leży nad jeziorem Kalwa.

Zdł. autora

Poznańscy naukowcy na międzynarodowych zjazdach

Coraz częściej wybitni poznańscy lekarze biorą udział w różnych międzynarodowych zjazdach. Ostatnio dwaj profesorowie Akademii Medycznej z Poznania: dr W. Dega i dr Kwaśniewski uczestniczyli w zjazdach zagranicznych.

W dniach od 21-27 lipca obradował w Londynie Światowy Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Opieki nad Inwalidami. Poza prof. Doroszewskim z Instytutu Pedagogiki Specjalnej i dr. Hukla z Min. Pracy i Opieki Społecznej Polskę reprezentował na zjeździe — krajowy konsultant usprawnienia leczniczego — prof. Włostor Dega.

W tym samym miesiącu (24-28 lipiec) w Toronto (Kanada) obradowało 1400 reumatologów z całego

świata. Wśród nich znalazło się dwóch poznaniaków: prof. dr Kwaśniewski i jego asystent dr M. Markiewicz. Tematem kongresu były choroby reumatyczne, z tym, że duża część referatów dotyczyła chorób gośćcowych u osób dorosłych. Uczony poznański profesor Kwaśniewski przedstawił na zjeździe wyniki swych badań, dotyczących gościa przewlekłego. Dr Markiewicz streścił w dyskusji referat nieobecnej prelegentki doc. Wawrzynskiej-Pagowskiej.

Polscy uczestnicy Kongresu (poza reprezentantami Poznania) byli jeszcze 2 lekarze: z I Kliniki Chorób Reumatycznych w Warszawie i z Instytutu Reumatologicznego z Krakowa, zwiedzili placówki lecznicze w Kanadzie (San)

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowana kasjerka przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Poznań, ul. Krauthofera 10. K4636

Brygadziści oborowego wraz z obsługą do obory liczącej 100 krów poszukuje Stacja Selekcji Roslin Wawelno, p-ta Wawelno, pow. Wyrzysk, woj. bydgoskie. Wynagrodzenie wg nowego układu zbiorowego. K4608

Każda liczbę robotników do robót ziemnych zatrudni Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Poznań, al. Marcinkowskiego 27. K4644

Dwóch piekarzy zatrudni z dniem 15 sierpnia 1957 Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Obornikach Wlkp., Rynek 19, tel. 270. Wynagrodzenie stosownie z posiadanymi kwalifikacjami, tj. od grupy VIII-X tabeli plac dla pracowników produkcji piekarniczej, plus deputat chlebowy. 22350g

Trzech uczeni do produkcji piekarniczej przyjmie zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Obornikach Wlkp., Rynek 19, tel. 270. Wynagrodzenie wg tabeli plac produkcji piekarniczej, plus deputat chlebowy i bezpłatna nauka zawodu. 22351g

Inżyniera architekta z dużym doświadczeniem na odbioru produkcji elementów prefabrykowanych przyjmie od 1 września br. oraz majstra tej branży do zakładu w Strzeszynie zaraz. Spółdzielnia Pracy „Minerał” Poznań, St. Rynek 73/74, III pór. 22424g

Kalkulatora - mechanika branży metalowej z wieloletnią praktyką przyjmą natychmiast Ostrawskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych — przeds. państwowe w Ostrowie Wlkp., ul. Odolanowska 12a. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do sekcji personalnej. K4633

Każda liczbę robotników do prac przeładunkowych zatrudni natychmiast Kolejowe Przedsiębiorstwo Robót Ładunkowych. Zgłoszenia na Punkcie Ładunkowym Poznań - Miasto, Dworzec Główny — wolne tory, bazar nr 3 lub Poznań, ul. Towarowa 45, II piętro. K4639

Inżyniera względnie technika budowlanego z długoletnią praktyką, obeznanego z budownictwem wiejskim, na stanowisko kierownika budowy przyjmie zaraz Kierownictwo Brygady Remontowo - Budowlanej w Pępowie, poczta i stacja kolejowa Pępowa, pow. Gostyń. K4669

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
EME, ENERGOMONTAŻ-POLNOC WARSZAWA
Kierownictwo Budowy Elektrowni
Poznań Garbary
zawiadamia, że
PRZYJMUJE ROBOTY NA ROK 1958
w następującym zakresie:

Montaż i modernizacja kotłów parowych nisko i wysokopiętnych
Montaż turbin parowych
Montaż rurociągów wodnych i parowych
Montaż urządzeń przygotowania wody dla celów przemysłowych
Zasięg terytorialny obejmuje miasto Poznań i powiat.
Zlecenia, prosimy kierować bezpośrednio pod naszym adresem. 22378g

Praca

Fryzjer na stałe potrzebny (pokój na miejscu), Poznań, Szewska 14 — Fischerowa. 22215g

Mężczyźni do prac w godzinach popołudniowych mogą się zgłosić: Poznań-Lawica — Wydmyn, ul. Pezycka 76 — Ogrodnictwo. 22223g

Ogrodnik - palacz do centralnego ogrzewania, starszy, samotny potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22275g.

Pomoc domowa (może być co 2 dzień) do dwóch osób potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Kościuszki 30 m. 4 (narożnik ul. Rybacki). 22283g

Palacz - dozorca z zamia na mieszkanie potrzebny. Zgłoszenia: Poznań, Koszaka 2 m. 3. 22236g

Fryzjerka i pomocnik na stałe potrzebni. Kalużny, Poznań, Dąbrowskiego 41a. 22252g

Fryzjerka potrzebna na stałe lub na dwutygodniowe zastępstwo. Poznań, Dzierżyńskiego 328. 22267g

Dnia 4 sierpnia 1957, po ciężkich cierpieniach, zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

Franciszek Koenig

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina
Poznań, Hamburg, Londyn, Ottawa. 22500g

Dnia 5 sierpnia 1957 zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonea Olejami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, sp.

z Piątkowskich

Jadwiga Przewoźna

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 10.15 w Pniewach.

W imieniu straszonej rodziny z prośbą o modlitwę
ks. Jakub Przewoźny

22402g

Dnia 5 sierpnia 1957 zmarła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 62, moja ukochana żona, nasza matka, teściowa i babcia, sp.

ze Srodeckich

Julianna Budzińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż, synowie z żonami i wnukami

Poznań, Graniczna 6. 22406g

Dwóch polerowników o wysokich kwalifikacjach zatrudni Poznańska Fabryka Mebli Poznań, ul. Szanieckiej 10. Zgłoszenia w dziale kadr. K4634

Majstra z praktyką na roboty konstrukcyjno-budowlane w terenie, poszukuje zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich. Oferty z życiorysem kierować do Działu Zatrudnienia Poznań, Stary Rynek 80/82. K4654

Slusarzy maszynowych, slusarzy mechaników oraz tokarzy — kwalifikowanych zatrudnia zaraz Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra”. Zgłoszenia w dziale kadr Poznań, Grochowe Łąki 4. K4656

3 chórzystów — basy zatrudni natychmiast Dyrekcja Państwowej Operetki Poznańskiej. Zgłoszenia: sekretariat Operetki, ul. Niezłomnych 1a, pokój 38. K4657

Kilku dozorców magazynowych przyjmie zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Kosmetycznymi w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 6 (mogą się zgłosić inwalidzi wzgl. emeryci). K4658

Pracowników fizycznych do prac melioracyjnych na terenie powiatów: Leszno, Rawicz, Gostyń, Śrem zatrudni natychmiast Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych Leszno Wlkp., 22 Lipca 2. Dla zamiejscowych diety. K4663

Zastępcy dyrektora dla spraw technicznych poszukują Wielkopolskie Zakłady Przewodów i Wozów w Śremie, ul. Killińskiego 7. Wymagania: wyższe wykształcenie techniczne (o ile możliwe z branży maszyn rolniczych), co najmniej 10 lat praktyki, wiek od 40 lat wwyż. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne kierować pod wyżej wymienionym adresem. K4666

Kierownika Sekcji Zaopatrzenia i Zbytu z praktyką, z wyższym wykształceniem zatrudni Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Odpadków Zwierzęcych Poznań, ul. Chelmońskiego 20, II piętro. K4670

SAMOCHÓD

osobowy, nowy względnie używany w bardzo dobrym stanie i ewent. części zapasowe kupimy od przedsiębiorstw państwowych, uspołeczniowanych. Oferty szczegółowe kierować: Hodowla Nasion, Buszczyński, Kalisz, Górnośląska, tel. 11-22. K4659

Nauka

Kursy pisanie na maszynach (półroczne) oraz kursy biurowości (roczne) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ulica Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 21951g

Kupno

Kupię każde ilości cementu z wyprodukowanych nadwyżek i paczek PeKaO. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22233g.

Dachowczarkę, możliwie rolkową, betoniarę do 500 l, stół wibracyjny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22305g.

Kupię dźwigary z rozbiórki, nr 18, 5 m. Poznań, Chudoby 14 m. 16, sutereny w podwórzu. 22321g

Paprykę, pieprz turecki mielony, koper włoski, ma jerańek kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 22340g

Wózek bagażowy ręczny do 150 kg kupię. Tarnobek, Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 33. 22374g

Sprzedaż

Sprzedam prasę dźwigniową. Poznań, Dąbrowskiego 30. 22242g

Sprzedam taksometr „Argo 4”. Poznań, tel. 30-03, od godz. 6-12. 22445g

Jan Rościszewski

Dnia 3 sierpnia 1957 zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 60, sp.

z Nowaków

Rozalia Bukowska

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, syn, synowa i rodzina

22529g

WARSZTAT NAPRAWCZY PGR

w Jarocinie, ul. Kościuszki 16a

przyjmie do REMONTU

w roku bieżącym wszelkie obrabialniki do metalu i drewna. Telefon nr 200 Jarocin. K4612

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl BMW 350 ccm w dobrym stanie sprzedam. Warsztat Poznań, Jeżycka 42a. 22610g

Sprzedam motocykl DKW 350 ccm „Sabara”. Poznań, Strzelecka 28 m. 9. 22362g

Sprzedam samochód ciężarowy, rejestrowany, na chodzie, 3-tonowy, na ropę, po kapitalnym remoncie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22365g.

Wannę emalowaną, nową, pierścionej z brylantem, buty angielskie, wysoki, sznurowane, rower męski sprzedam. Poznań, tel. 657-80. 22491g

Sprzedam 2 motory na ropę 10 KM, 20 KM, maszynę do mielenia — czyszczącą, kompletną oraz wóz na gumach. Korzępa, Latalice, poczta Lednógóra. 33473p

Wiertarkę dentystyczną, nożną — elektryczną, nową sprzedam. Poznań, Chudoby 6 m. 8, S. Andrzejewski. 22113g

Sypialnię (złota brzoza) sprzedam. Mikołaj Osipowicz, Poznań — Osiedle Grunwaldzkie, ul. Trybunalska 11. 22141g

Sprzedam motocykl „12” 350 ccm. Piotr Marzec-kiewicz, Brody Poznańskie 13, pow. Nowy Tomisz. 22202g

Sprzedam motor na prąd zmienny 1/3 KM, 4100 obr. Poznań, Czerwonej Armii 49 m. 14, od godz. 16. 22232g

Sprzedam pianino — czarne z płytą metalową. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 22262g.

Maszynę do szycia „Singer” damską sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 13 m. 7. 22268g

Dnia 4 sierpnia 1957 zmarł nagle nasz długoletni pracownik, sp.

Jan Rościszewski

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

POZNAŃSKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH

Rada Miejsowa Zw. Zaw. P. P. i S. 22613g

Dnia 3 sierpnia 1957 r. zmarł długoletni i ceniony pracownik naszych Zakładów, sp.

Kazimierz Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczej.

Rada Zakładowa Dyrekcja P. O. P. Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego K4703

Przewielebnemu Duchowieństwu, Pom. Spół. Rzemieślniczej, Klubowi Sportowemu „Polonia” i innym Organizacjom, Przyjaciołom, Lokatorom oraz wszystkim Kierownikom i Znajomym za oddaną ostatnią przysługę, za złożone wieńce i kwiaty oraz liczną udział w pogrzebie mego najdroższego męża, naszego nigdy niezapomnianego ojca, teścia i dziadka, sp.

Jana Rosickiego

składamy serdeczne

„BÓG ZAŁAC!”

Żona z dziećmi

22300g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMIACZANEGO „LUBON”

w Luboniu k. Poznania, ul. Dzierżyńskiego 49

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na rozbudowę budynku p-poż., wartość kosztorysowa 82 000 zł i na przebudowę budynku oraz instalacje urządzeń sanitarnych, wartość około 130 000 zł.

Termin wykonania robót do 20. 9. 1957 roku.

Oferty przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych prosimy składać w terminie do 10. 8. 57 r. Z. P. Z. Lubon zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. Bliższych informacji udzieli Dz. Inwestycji Z. P. Z. K4660

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji wod.-kan. w budynku mieszkalnym na terenie Cegielni w Witaszycach, pow. Jarocin.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Zarządzie Przedsiębiorstwa — Dział Produkcji oraz u Kierownika Robót PRK 10 Witaszyce — Cegielnia. Warunek: wykonanie instalacji z materiałów własnych wykonawcy. Oferty należy zgłaszać w terminie do dnia 15 sierpnia 1957 r. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K4668

MURZYŃSKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ W MURZYŃOWIE, pow. Skwierska, woj. zielonogórskie

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie rozdzielni niskiego napięcia w Ceg. Murzyńnowo.

Szczegółów technicznych udzieli Dz. Gł. Mechanika, tel. Skwierska 67. Oferty z podaniem terminu i ceny należy składać do dnia 15. 8. 57 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K4632

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane

w Gorzowie Wlkp., ul. Młyńska 12

ZAKUPI

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych względnie rzemiosła prywatnego raz osób prywatnych,

WIĘKSZĄ IŁOŚĆ KAMIENIA POLNEGO do robót drogowych oraz

SIATKĘ OGRODZENIOWĄ, ocynkowaną, szerokość 150, Ø oczka 5 cm lub 4.

Oferty należy składać do dnia 10. 8. 1957 r. pod wyżej podanym adresem. K4615

TARCZE ŚCIERNE

DO CIĘCIA I SZLIFOWANIA

o wiązaniu gumowym i bakelitowym w pełnym asortymencie

DO NABYCIA

w firmie „V A R I M E X”, Warszawa, ul. Wilcza 50/52, tel. 880-41, wewn. 126.

Sprzedaż również dla osób prywatnych. K4646

KASA SPOŁDZ. W KOSTRZYŃNIE

sprzeda

nieruchomość - dom mieszkalny

oraz urządzenia na warsztaty wzgl. produkcję w Kostrzynie Wlkp. Sprzedaż nastąpi w formie przetargu w dniu 7. 9. 1957 r. o godz. 10. Informacji udziela zarząd K. S. codziennie w godz. od 8-12. K4640

Każdą ilość ELEKTROD SPAWALNICZYCH

o wymiarach od 2-5 mm

zakupi

Spółdzielnia Pracy Wrobów Metalowych i Metalarskich. Poznań, ul. Grunwaldzka 81. K4607

PRZETARG

na kapitalny remont 10 przyczep 3-ton. typu „Antoninek” i „Starachowice” z wymianą tarcz kół (felg)

ogłasza

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

Szczecin, al. Jedności Narodowej 42.

Oferty należy składać na w. w. adres u Gł. Mechanika, pokój 46 do dnia 15. 8. br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. 8. br. Zastrzega się do wolny wybór oferenta bez podania powodu. K4645

Lokale

Leśnik poszukuje niekierującego pokoju, dla 2 c. rek studentek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22194g.

Pilnie poszukuję pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22163g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, wygodami (Jeżyce), na 1-1/2 pokoju z kuchnią, nie wyżej i p. tr. na Jeżycach lub poblizu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22176g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Gdańsku, na podobne w Poznaniu. Informacje: Poznań, Umieńskiego 24a m. 18. 22177g

Zamienię 1/2 pokoju z kuchnią samodzielnie, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22190g.

Poszukuję dozorstwa, ewentualnie z zamianą mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22190g.

Zamienię duży pokój z kuchnią przy ul. Wroclawskiej i p. tr., na większe. Warunki do omówienia. Peryferie niewykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22205g.

Zamienię pokój, na pokój z kuchnią, ewentualnie ze stróżownią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22206g.

Sprzedam skrzynię biegów od samochodu „Citroen” w bardzo dobrym stanie. Oferty: Poznań, Głogowska 189 m. 5. 22212g

Zamienię samodzielny pokój z kuchnią przy Śniadeckich (gaz, światło, woda) na IV piętrze, bez podłogi — mozaika, na większe samodzielne mieszkanie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22220g.

Nieruchomości

Gospodarstwo 15 ha, blisko stacji kolejowej, 30 km od Poznania sprzedam. Kardach, Borowo, p-ta Czempiń, pow. Kościan. 21941g

Sprzedam w Luboniu wille 7-izbowa z ogrodem, łącznie ponad 1360 m², z wolnym w najbliższym czasie mieszkaniem (2 pokoje z kuchnią), blisko dworca. Zgłoszenia: Lubina Tosik, Tuchów k. Tarnowa. 22382p

Fiński domek kryty dachówką, 4-izbowy, rozbiórany sprzedam. Stefan Komorowicz, Gutkowo - Małe, pow. i p-ta Września. 33375p

Spiesznie kupię domek jednorodzinny z ogrodem do 1 ha ziemi przy mieście lub w dużej wsi. Zapłać dobrze. Zgłoszenia kierować: Staszynska, Gusiłnowo, p-ta Gniezno. 33379p

Sprzedam domek mieszkalny, jednorodzinny z 0,5 ha ziemi z ogrodem, blisko Kalisza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 33382p.

Trak silnej budowy, prześwit 65 oraz silnik elektryczny 60 KM sprzedam. Stanisław Chudy, wieś Dąbrowa przy młynie, po wiat i p-ta Wieluń. 33385p

Kamienicę z dwiema oficynami, dwoma składami, jeden rezerwuuar półowa 100.000 zł wpłaty 70.000 zł. Willę wolną czteropokojową, zaraz wolną 200.000 zł. Domy z ogrodami, gospodarstwa 12 ha, 11 ha, 9 ha, wybór korzystnych parcel sprzedam: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 22109g

Okazynie sprzedam domek pokój z kuchnią i korytarzem, 1350 m² ogrodu, na przedmieściu Poznania. Cena 50.000 zł. Warunek zamiana mieszkalna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22122g.

Parcelę 5000 m² 19 km od Poznania, przy szosie, blisko stacji kolejowej, nadająca się na założenie hodowli nutili, lisów, cena 30.000 zł sprzedam zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22154g.

Domek 1-rodzinny z sadem (Wilde-Deblec) kupię od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22159g.

Kupię plac pod budowę w Poznaniu, blisko tramwaju. Dzielnica obojeńska. Poznań, Albańska 31a. 2

Uwaga, b. skoczkowie!

Komisja Środowiskowa b. kombatanów i uczestników Ruchu Oporu przy Zarz Okręgowym ZBoWiD w Poznaniu, zwraca się z apelem do wszystkich b. skoczków spadochronowych, którzy w latach 1941–1945 przybyli z Anglii lub Włoch do kraju, by zechcieli skontaktować się z przedstawicielem Związku.

Poznańska Komisja Środowiskowa ZBoWiD postanawia bowiem udzielić ewtl. pomocy potrzebującym oraz zebrać szczegółowe informacje o ich działalności dla poinformowania społeczeństwa (za pośrednictwem publikacji i wydawnictw) o tej zapomnianej kartce naszych dziejów wojсковych z lat ostatniej wojny. W wrześniu br. proponujemy się zwołanie w Poznaniu zjazdu b. skoczków.

Listowne, lub osobiste zgłoszenia należy kierować pod adresem — dr Józef Nowacki, Poznań, ul. Chociszewskiego 50a m. 13 (parter) tel 631-59.

Sprzedawał samochód którego... nie posiadał

Funkcjonariusze Komendy Miejskiej MO w Poznaniu zatrzymali ostatnio 39-letniego Czesława Dąbrowskiego, podejrzanego o popełnienie szeregu oszustw na terenie całego kraju.

Ustalono m. in., że w Poznaniu proponował różnym osobom nabycie za 130 tys. zł samochodu osobowego marki „Ford-Super”. W ten sposób wyłudził on tytułem zaliczki od Wacława M. 10 tys. złotych, po czym próbował „dać nogi za pas”. No, cóż, samochodu przecież nie posiadał.

Dąbrowski podawał się za lekarza medycyny. Nie ma on stałego miejsca zamieszkania i nigdzie nie pracuje. Prokuratura dla m. Poznania zastosowała wobec Dąbrowskiego areszt tymczasowy. (1)

Informujemy

8 bm. o godz. 18 przy ul. Kościuszki 78, pok. 23, plenarne zebranie członków Oddziału Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, na którym odczyt pt. „Hamburg dzisiaj” wygłosił prof. Maria Cofta.

Wojewódzki Zarząd Łączności za wiadomą, że 6 bm. rozpoczął prace budowe kabli telefonicznych przy ul. Grunwaldzkiej i przyległych ulicach. W związku z tym nastąpią krótkotrwałe przerwy w połączeniach telefonicznych. Prace trwać będą do końca miesiąca.

Komisja Kulturalno-Imprezowa XXVI MTP przedłuża termin odbierania wygranych Wielkiej Loterii Fantowej do 13 bm.

Teatry

LALKI I AKTORA „MARCI-NEK” — g. 10 „Janek Wędrowniczek”; DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka) — Operetka Łódzka — g. 19.30 „Hrabia Luxemburg” — pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30 16.30, 18.30 i 20.30 „Prawo ulicy” (franc., 13 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 20.30 „Ostatnia walka Apacz” (ameryk., 12 l.); g. 19.30 dokumentalny: MUZA — g. 10, 12, 14, 16 i 20 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk., 12 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Śniegowy listonosz” (bajki, 12, 14, 16, 18 i 21 „Kanał” (polski, 14 l.); g. 20 „Biała grzywa” (franc.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Car i cieśla” (NRD — panoram. kolor., 12 l.); WOJSKOWE (narożnik Polnej i Marceleskiej) — g. 19.30 „Jesteśmy kobietami” (franc., 14 l.); DOM KULTURY MO — (ul. Grunwaldzka) — g. 17 „Pięćorazki” (franc., 18 lat); OSIEDLE (Dębica) — g. 18 i 20 „Kariera Nikodema Dyzmy” (polski, 16 l.); TARGOWE (wejście z ul. Świecieckiego i Śniadeckich) — g. 16, 18 i 20 „Królowa Margot” (ang., 12 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 21.15 „Czarownica” (franc., 14 l.); WYPOCZYNEK (Solacz) — g. 21.15 „Małżeństwo dr. Danwitz” (NRD, 16 l.); SPORTOWE (ul. Rolna) — g. 21 „Król się bawi” (franc., 16 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „List” (Jug., 16 l.); ZNIEC (Białanowa) — g. 19.30 „Rekrut Bum” (szwedzki, 12 l.); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Wyspy Hawajskie” i „Singapur”.



Przejażdżka łodzią lub kajakiem po Warcie w pogodny dzień należy niewątpliwie do przyjemności...

Fot. Laskowski

Nie w DRN lecz w „kwaterunku”

Zza kulis urzędowania

Wnioski zaczęli pisać ludzie już od czerwca. Wygrzebywali przy tym potrzebne dokumenty, sprawdzali dane, robili załączniki. Potem korzystając z informacji zamieszczonych w „Głosie”, zanosili te wnioski do prezydiów dzielnicowych rad narodowych, gdzie zebrała się już ich pokaźna ilość.

Teraz wnioskodawcy czekają niecierpliwie na rezultaty. A sprawa warta zachodu: dotyczy zagwarantowania ustawy sejmowej z 28 maja br. wyłączenia domków jednorodzinnych oraz lokali w domach spółdzielni mieszkaniowych — spod wszechmocnej władzy kwaterunku.

Ustawa jednak nie wystarczy, by podejmować prawomocne decyzje. Potrzebne są jeszcze rozporządzenia wykonawcze Ministra Gospodarki Komunalnej i mieszkaniowej, które szczegółowo precyzują zawarte w ustawie okólniki i wskaza, jak technicznie przeprowadzić te niezmiernie ważną, a z wielu względów delikatną, akcję.

Minister rozporządzeń jeszcze nie wydał — na to potrzeba czasu — jak widać więcej niż dwa miesiące. Były za to odprawy w Warszawie i Poznaniu i na nich to dowiedzieli się urzędnicy, że w odniesieniu do Poznania wnioski przyjmować i załatwiać będą dzielnicowe rady.

Tymczasem 10 lipca, a więc trzy tygodnie temu, Warszawa wysłała w teren okólnik. Do Poznania dotarł on oficjalnie... 28 lipca (jechał zapewne pospieszonym pociągami) i wywołał sporo szumu. Dostało się w ten sposób...

„Głosowi” za informacje o partach na materiałach z narad — już... nieaktualnych; oto wnioski o wyłączenie

spod kwaterunku składać należy nie do dzielnicowych rad narodowych, ale wprost do Wydziału Kwaterunkowego, który będzie rozpatrywał i wydawał orzeczenia. O ile zajdą jakieś spory (zdarzy się, że na przykład kwaterunek uzna wniosek za nieuzasadniony, a wnioskodawca wprost przeciwnie) — papierki wylądują w Komisji Lokalowej, która w rozpatrzy w trybie normalnych odwołań.

Co zrobią dzielnicowe rady narodowe z wnioskami, które już do nich wpłynęły? Zobowiązane są je przekazać do kwaterunku. O okólniku, który tak tradycyjnie wszystkich poprzewracał — dowiedzieli się DRN (i to nie wszystkie) w dniu 30 i 31 lipca od... redakcji naszego pisma, poinformowanej o tym w Prezydium RN miasta Poznania (honorarium za nasze nadprogramowe czynności prosimy przekazać na walce z biurokracją).

Na śliskiej drodze zmiany instrukcji z dnia na dzień również kryteria opublikowane przez nas, a dotyczące kwalifikowania domów jako jednorodzinnych — interpretowane są obecnie inaczej. O co chodzi — wyjaśnił list skierowany do nas przez... Bank Inwestycyjny, którego (listu!) odpowiedni fragment cytujemy:

„Zarówno w ustawie z dnia 28 maja 1957 roku o wyłączeniu

Prezydium Komitetu Budowy „Daru Wielkopolski”

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Statku „Dar Wielkopolski”, na którym dokonano wyboru Prezydium. W skład weszli m. in. poseł na Sejm, przew. WK ZSL — Stanisław Żimny jako przewodniczący Prezydium oraz jako zastępcy: dyrektor HCP — Witold Bernatowicz, dyrektor Urzędu Rady Ministrów — Stefan Andrzejewski, wiceprzew. Zarządu Głównego LPZ dla Spraw Wodnych — Józef Skwarek oraz wiceprzew. ZW LPZ — Wacław Wanat.

Członkowie Prezydium omówili na zebraniu plan pracy na najbliższą przyszłość. (V)



Walka o medale trwa

Kilka razy zabrzmiał podczas III MISM nasz hymn: „Jeszcze Polska...”. Czy w ciągu ostatnich czterech dni będziemy jeszcze świadkami pięknej sceny dekoracji naszych sportowców złotym medalem? Liczymy na hokeistów. Wśród walczących mamy jeszcze pływaków, gimnastyków, szermierzów, siatkarzy.

Oto ostatnie relacje z imprez poniedziałkowych:

CZ